



**POLISH B – HIGHER LEVEL – PAPER 1**  
**POLONAIS B – NIVEAU SUPÉRIEUR – ÉPREUVE 1**  
**POLACO B – NIVEL SUPERIOR – PRUEBA 1**

Thursday 8 May 2003 (afternoon)

Jeudi 8 mai 2003 (après-midi)

Jueves 8 de mayo de 2003 (tarde)

1 h 30 m

---

**TEXT BOOKLET – INSTRUCTIONS TO CANDIDATES**

- Do not open this booklet until instructed to do so.
- This booklet contains all of the texts required for Paper 1 (Text handling).
- Answer the questions in the Question and Answer Booklet provided.

**LIVRET DE TEXTES – INSTRUCTIONS DESTINÉES AUX CANDIDATS**

- Ne pas ouvrir ce livret avant d’y être autorisé.
- Ce livret contient tous les textes nécessaires à l’épreuve 1 (Lecture interactive).
- Répondre à toutes les questions dans le livret de questions et réponses.

**CUADERNO DE TEXTOS – INSTRUCCIONES PARA LOS ALUMNOS**

- No abra este cuaderno hasta que se lo autoricen.
- Este cuaderno contiene todos los textos requeridos para la Prueba 1 (Manejo y comprensión de textos).
- Conteste todas las preguntas en el cuaderno de preguntas y respuestas.

## TEKST A

### TAKSÓWKA NA TRZECH KÓŁKACH TAKSÓWKA NA TRZECH KÓŁKACH TAKSÓWKA NA TRZECH KÓŁKACH

**A**

Codziennie o dziewiątej jest już na miejscu, kończy na ogół o dwudziestej. W tym czasie może mieć albo stu klientów, albo żadnego. Wszystko zależy od szczęścia. Wozi różnych klientów, nieraz bardzo dziwnych. Z pewnością nigdy nie zapomni kobiety, z którą objechał kiedyś wszystkie butiki w mieście, a on musiał mówić jej, że we wszystkich mierzonych sukienkach wyglądała prześlicznie. Wozi nie tylko ludzi, ale i przesyłki. Kiedyś musiał dostarczyć nawet kota.

**B**

Pracę riksarza traktuje tymczasowo. Na pewno będzie pracował podczas wakacji, bo w sezonie jest najwięcej klientów. Potem zamierza poszukać stałej pracy w jakiejś firmie informatycznej. Jeżeli się nie powiedzie, to zamierza założyć własny biznes. Uważa, że żadna praca nie hańbi. Ta jednak oprócz pieniędzy, nie daje mu żadnej satysfakcji. Tak naprawdę wolałby zarabiać na chleb myśleniem, a nie pedałowaniem.

**C**

*Z czym wam się kojarzy rower na trzech kołach? Z dziecięcą zabawką, a może z eksperymentem zapalonych cyklistów? Teraz do swojego słownika możecie dorzucić hasło riksza, czyli rower na trzech kołach. Dla Rafała z Łodzi rikszarstwo jest sposobem na niezależność finansową i...*

**D**

Jak został riksarzem? W jego życiu wiele rzeczy dzieje się przez przypadek. Rok temu skończył technikum informatyczne. Nie dostał się na studia, więc zaczął szukać pracy w wyuczonym zawodzie. Bezskuteczne poszukiwania trwały pół roku. Wtedy spotkał kolegę, który zaproponował mu tę pracę. Spodobał się i zaczął jeździć po głównej ulicy w Łodzi, po Piotrkowskiej. Ale dopiero po tygodniu organizm przyzwyczał się do nowej pozycji, a nogi przestały puchnąć. Teraz może zrobić dziennie do 120 kilometrów.

**E**

Szósta rano. W jednym z domów na łódzkim osiedlu dzwoni budzik. Rafał pospiesznie go wyłącza, żeby nie obudził nikogo z piątki rodzeństwa. Z zamkniętymi oczami wchodzi pod prysznic. Potem szybkie śniadanie i obowiązkowa kawa. Tak zaczyna się każdy jego dzień. Piętnaście po szóstej rusza do pracy. Jeździ trójkołowym rowerem, bo jak sam mówi, nie chce beczynnie siedzieć w domu, a poza tym, musi zarobić na swoje hobby- rybki.

TEKST B

## **Zbigniew Herbert**

*Pan Cogito czyta gazetę*

Na pierwszej stronie  
meldunki o zabiciu 120 żołnierzy

wojna trwała długo  
można się przyzwyczaić

5 tuż obok doniesienie  
o sensacyjnej zbrodni  
z portretem mordercy

10 oko Pana Cogito  
przesuwa się obojętnie  
po żołnierskiej hekatombie  
aby zagłębić z lubością  
w opis codziennej makabry

15 trzydziestoletni robotnik rolny  
pod wpływem nerwowej depresji  
zabił swą żonę  
i dwoje dzieci

20 podano dokładnie  
przebieg morderstwa  
położenie ciał  
i inne szczegóły

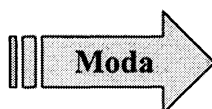
120 poległych  
daremnie szukać na mapie  
zbyt wielka odległość  
pokrywa ich jak dżungla

25 nie przemawiają do wyobraźni  
jest ich za dużo  
cyfra zero na końcu  
przemienia ich w abstrakcję

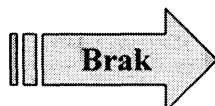
.....  
temat do rozmyślenia  
arytmetyka współczucia

\**Pan Cogito* - bohater cyklu wierszy Herberta; człowiek, który wie, że skoro chce istnieć naprawdę, musi myśleć.

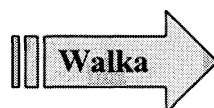
## TEKST C



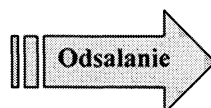
Picie wody stało się ostatnio modne na całym świecie. Amerykanie piją jej dwa razy tyle, co 10 lat temu. W 2000 roku sprzedaż wody butelkowanej wzrosła w USA aż o 9,9%. Ta tendencja ma się utrzymać jeszcze przez co najmniej kilka lat. Statystyczny Polak w 1991 roku wypijał około 10 litrów wody butelkowanej, a w 2000 aż 35 litrów. Włosi, Meksykanie, Belgowie i Francuzi wypijają sporo ponad 100 litrów na głowę rocznie. Ilość wody na naszej planecie jest stała, tymczasem wciąż przybywa spragnionych jej ludzi



Woda, którą wypijamy jest tylko kropelką w morzu ludzkich potrzeb. Nasze zapotrzebowanie na wodę drastycznie wzrosło w XIX wieku. Dzięki rozwojowi medycyny i poprawie warunków życia przybyło osób do nakarmienia i napojenia. Ogromne ilości wody zużywa teraz także rolnictwo i przemysł. Na nawadnianie pól przeznaczana się 2/3 wody zużywanej rocznie na świecie. Przemysł także nie wykazuje tendencji do oszczędzania wody. W Polsce zużywa on 70% lokalnych zasobów wody, nadmiernie je eksploatując. Na razie nie występuje tu problem braku wody, ale kto wie, co się stanie, jeśli Polacy nie wprowadzą programu jej racjonalnego zużycia ?



Mieszkańcom gorących i suchych regionów świata problem braku wody dokucza od lat. Być może, że za 25 lat zabraknie pitnej wody dla połowy Afryki. W największym niebezpieczeństwie są: Kenia, Maroko, Rwanda, Somalia i RPA. Pesymiści straszą, że następną wojną będzie konfliktem krajów, które wspólnie użytkują rzekę czy jezioro. W południowej Afryce wiele dużych rzek płynie co najmniej przez dwa kraje, a Mozambik ma aż 9 rzek, które dzieli z innymi. Woda nieraz bywała w tych krajach powodem walk, argumentem przetargowym czy tematem gróźb terrorystów.



Wiele - **X** - uspokoiłoby się, gdyby można było w pełni korzystać ze słonej wody. Odsalanie - **19** - wody stałoby się niewyczerpanym źródłem wody zdatnej do picia. Niestety, tylko 1% wody pitnej na świecie pochodzi z - **20** - . Słodka woda morska jest jednak wielokrotnie - **21** - od naturalnie słodkiej. Nie wszyscy mogą sobie - **22** - na jej pozyskiwanie. Innym sposobem na zdobywanie wody jest odzyskiwanie jej ze ścieków. Od lat w ten - **23** - nawadnia się pola w Izraelu czy Jordanii. Całe szczęście, że dziś, nawet bogate państwa zrozumiały, że wodzie należy się szacunek i należy nią mądrze gospodarować. Bez wody nie ma przecież życia.



**TEKST D****X**

Nie dajmy się zwiść uśmiechniętym obliczom kosmonautów machających do nas z ekranów telewizorów. Latanie w kosmos to ciężka praca. Natura nie przewidziała bowiem, że przyjdzie nam do głowy opuścić Ziemię. Podczas lotów kosmicznych na organizm człowieka działa wiele szkodliwych czynników, przed którymi – przynajmniej na razie – kiepsko się bronimy.

**36**

W mózgu każdego z nas znajduje się ośrodek pełniący rolę wewnętrznego zegara. Reguluje on naszą aktywność i odpowiada za dobowy cykl organizmu. Jeśli wylądujemy w innej strefie czasowej, stajemy się ociężali i mamy kłopoty z koncentracją. Tak właśnie dzieje się z astronautami, których biologiczne zegary ulegają rozregulowaniu w przestrzeni kosmicznej.

**37**

Człowiek może zachować po opuszczeniu Ziemi 24-godzinny cykl snu i czuwania przez około 90 dni. Potem jednak zaczynają się przykre dolegliwości. Kosmonauta śpi mniej i coraz gorzej, słabnie jego organizm. Dziś wiadomo, że dane na temat samopoczucia ludzi w kosmosie, były często utajniane. Niewiele wiadomo o ich zdrowiu psychicznym, kiedy są zamknięci w niewielkiej przestrzeni, z dala od Ziemi. W 1961 roku kosmonauta, Herman Titow opisał na przykład, trwające jeden dzień złudzenie, że jego ciało było odwrócone do góry nogami.

**38**

W nieważkości kończyny astronautów tracą ciężar. Mięśnie nie muszą wykonywać żadnej pracy, by utrzymać pionową postawę ciała. Puchną szyja i twarz. Przekrwienie błon śluzowych nosa powoduje wystąpienie kosmicznego kataru. Problemem staje się woda, z której człowiek składa się w 60%. Na Ziemi, pod wpływem przyciągania ziemskiego, woda gromadzi się w dolnych partiach naszego organizmu. Gdy ciężenie znika, woda przemieszcza się w kierunku głowy. Nie dość na tym, kości stają się kruche i podatne na złamanie, a mięśnie wiotczeją.

**39**

To nie wszystko. Badania wykazały, że astronauta wracali z Kosmosu starsi, niż wynikałoby to z czasu trwania misji. Powodem tego jest promieniowanie kosmiczne, przed którym chroni nas na Ziemi pole magnetyczne. Natomiast tam, w górze, ani kadłub statku, ani skafander nie stanowią dostatecznej ochrony przed postarzającym człowieka promieniowaniem. Najdziwniejsze jednak jest to, że podobno gorzej jest wrócić na Ziemię i ponownie przyzwyczajać się do ziemskich warunków. A zatem, czy warto wracać, skoro się już poleciało?